

Antoni Czyżyk
Radny Rady Miejskiej w Elblągu
Platforma Obywatelska

Pan Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Elbląg

Interpelacja

Gra o dziesiątki milionów złotych w miejskich budżetach znów się toczy. Prym wiodą Kraków i Warszawa, ale również do gry włączają się Sopot, Gdańsk czy Krynica Morska.

Do końca tegorocznych rozliczeń PIT jeszcze dwa tygodnie. To nerwowe chwile dla władz samorządowych. Jeśli powiodą się ich akcje zachęcające do składania zeznań podatkowych w miejscu zamieszkania, to tak jak w poprzednich latach zyskają od kilku do nawet ponad 20 tys. nowych podatników. A wraz z nimi do miejskich budżetów spłyną miliony złotych.

Dlaczego samorządy tak chętnie organizują loterie dla rozliczających PIT w miejscu zamieszkania? To proste - same na tym zyskują. Zgodnie z zapisami ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego aż 39 proc. wpływów z podatków PIT wpada do miejskiej kasy. 10 proc. dostaje powiat, 1,6 proc. województwo, a całą resztę inkasuje budżet państwa. W przypadku miast na prawach powiatu, z podatków do kasy trafia aż 48 procent. Tłumaczenie samorządów jest więc zawsze takie same - rozliczając PIT w miejscu zamieszkania dorzucamy się między innymi do nowych chodników, dróg, ścieżek rowerowych, budżetów obywatelskich

Gminy by zachęcić zamieszkujących na ich terenie do rozliczania się z PIT w miejscu zamieszkania oferują różne preferencje np.

- otrzymują dodatkowe punkty przy zapisywaniu dzieci do przedszkola i żłobka (bo przecież samorząd dofinansowuje takie podmioty)
- prowadzone są loterie fantowe dla rozliczających się w danym miejscu
- samorządy tak jak przy Karcie Dużej Rodzin, udzielają zniżek na różne wydarzenia organizowane w mieście.

Oczywiście pomysłów jest dużo ale najważniejsze jest by taką kampanię rozwoju wzmocnienia "Naszej Małej Ojczyzny" rozpocząć, widząc konkretne możliwości zwiększenia osób zamieszkujących w Elblągu, rozliczających się w naszym mieście.